

Jakich mężczyzn wolą kobiety? (wygląd)

Tak jak kobiecy ideał, męski zmienia się przez lata, lecz teraz, jak nigdy, tych ideałów jest mnóstwo.

To pytanie już we wczesnych latach młodzieńczych pojawia się w rozczochranych chłopięcych głowach. **Tak jak kobiecy ideał, męski zmienia się przez lata, lecz teraz, jak nigdy, tych ideałów jest mnóstwo.**

Nie szata zdoła człowieka, a diabeł nie jest taki straszny jak go malują...

Stary stereotyp przystojnego i godnego pożądanego mówi, że mężczyzna powinien być wysoki (min 1,85m) i szczupły, ogolony jak pupa niemowlęcia, krótko przycięte włosy, wypachniony perfumami i przyodziany w drogi garnitur...

Cóż... zmieniło się wiele, a może i niewiele, ale przykład ten jest tylko jednym z bardzo wielu.

Wysoki mężczyzna, dzisiaj także lubiany z powodu ogólnego wysokiego bezpieczeństwa, może okazać się dla konkretnej (szczególnie niskiej) kobiety za wysoki, bo np. boi się wysokich, nie pasuje jej ciągłe zadzieranie głowy, czy czuje się przy nim jak dziecko. Tak więc **panowie średniego i niskiego wzrostu** spokojnie mogą patrzeć w swoją przyszłość. Niektóre kobiety nawet wola partnerów swojego wzrostu, ponieważ czują się przy nich również bezpiecznie, dojrzałe, uważają, że są równi sobie.



Zarost to rzecz względna. Często się zmieniają w tej kwestii upodobania nie jednej kobiety. Brody, bródki, paski, kilku dniowy zarost czy baczki. To wszystko ma swój urok i jeśli nie jesteśmy zamknięci w sobie, warto wszystkiego spróbować. Czasem nie zdajemy sobie sprawy z tego, że gdy spróbujemy czegoś innego niż dotychczas, możemy znaleźć w sobie więcej inności niż myślimy. To samo krótkie, średnie czy **długie włosy**. Ważne by były zadbane :)

Z **wagą** kobiety mają małego hopla. Mimo zjawiska, że nawet otyły mężczyzna może sobie znaleźć super laskę, kobiety z doświadczenia wiedzą, że zadbane i umięśnione ciało wymaga wysiłku. Dlatego nawet podświadomie cenią sobie silniejszych mężczyzn, jako tych którzy potrafią zrobić "wokoło siebie" (choć miało by się to mijać z prawdą). Kilka kilogramów więcej nie jest skandalem, ponieważ niektóre kobiety lubią nie czuć gładkości kości u swojego faceta. Oczywiście lepiej jest jeśli kg tłuszczu zamieniają się w **kg mięśni**, ale tylko dla części kobiet, reszta ma jeszcze sto innych wyznaczników tego "męskiego mięska". Jedne lubią kaloryfer, jedne wielkie plecy, umięśnione nogi, wielkie bicepsy... lub nie lubią niczego z wymienionych, po prostu chcą mieć **wysportowanego** chłopaka.

Wyperfumowany facet ma to coś, ale nie każda kobieta lubi zapach perfum. Tak jak wśród mężczyzn, tak i wśród kobiet, są osoby które upodobały się w naturalnym zapachu (nie mylić z potem! tego nie lubimy wąchać!) Z perfumami jest jak z innymi ozdobami - zależy od upodobań kobiety. Część kocha *piercing, bransoletki, hawajskie wisiory lub pozłacane łańcuchy, pierścienie, sygnety, zegarki, apaszki* itd Nigdy nie natrafisz w gust wszystkich! Staraj się nie ubierać pod publikę, ponieważ kobiety wyczuwają z czym czujesz się źle lub co tobie nie pasuje.



Z **ubraniami** jest podobnie. Ni w kij, ni w oko jaką szmatę zarzucisz, części z kobiet się nie spodobasz. Garnitur ma w sobie magnes, bo większość mężczyzn w nich dobrze wygląda. Z takim facetem można by było iść na obiad do rodziców ;) Istnieją kobiety (wierźcie lub nie) które najchętniej podziwiałby was cały czas nago ! nooo ale nie można mieć wszystkiego dobrego zawsze na rzut oka ;) Coś trzeba założyć... Jeansy i t-shirt to taki złoty zestaw, spodnie opinające, luźne czy sk& to też kwestia indywidualna po obu stronach. Nie każda też lubi jeansy, uważając je za zbyt powszechne. Tak więc zostają jeszcze masy kochające się w materiałowych lub "wszystko tylko nie jeansy". T-shirt nawet czysty, bez nadruków powinien być dopasowany. O ile jeszcze za luźne spodnie da się wytłumaczyć, to zbyt duża/mała koszulka wygląda na facecie co najmniej groteskowo. To co przedstawia koszulka powinno być kwestią indywidualną mężczyzny. Kobiety zwracają uwagę co tam nagryzmołone, ale tylko te zapalone znawczynie podniecają się do adidasa, pumy, zespołów muzycznych, zabawnych lub z przesłaniem. Dobra koszula nie jest zła, szczególnie w niekonwencjonalnych rozwiązaniach np na t-shirt. Pamiętajcie jednak by nie łączyć ubrań zbyt pstrokatych. Jeśli zakładacie spodnie, które nie mają ozdobić, można dopasować jakąś wściekłą koszulę/koszulkę, i na odwrót, bo inaczej będziecie postrzegani jak kleks na jakimś tle.

Sweterki, polo, golfy, bluzy, bluzki to też jakaś część garderoby, i na pewno mamy swoje ideały mężczyzny w tych ubiorkach, części z nich nie lubimy, część kupiłybyśmy komuś na prezent...

Jesteśmy podświadome Waszych opakowań, czasem wiemy, że coś pasuje, czasem nie możemy się zdecydować co lepsze. To nigdy nie będzie materiałowe, przyziemne, łatwe i przyjemne... To musi być - ładne.

To kobiety chodzą 30cm nad... podłogą, szczególnie w sklepie z ubraniami :) **Buty?** Istna indywidualność! Tylko nie zakładajcie do ciemnych białych skarpetek?!

Dbajcie o siebie i innych :)

Pozdrawiam.

Autor: Maria Angel

Przedruk ze strony: <http://you-learn-about-it.blog.onet.pl/2,ID356511299,index.html>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl